Nr 87. Dnia 22 Kwietnia. Środa. Dnia 10 (22) Kwietnia 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi. w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80 półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚS. Sotera i Kaja PP. MM.
Czwartek: ŚS. Wojciecha B. i Grzegorza M.
Piątek: ŚS. Bony P. Jerzego M. i Fidelisa K.
Sobota Ś. Marka Ewangelisty.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 50 || Długość dnia godzin 14 min. 18.
Zachód „ „ 7 8 || Przybyło „ „ 6 40.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela: Kleta Marcelina i *Op. Ś. Józefa.*
Poniedziałek Ś. Teofila B.
Wtorek: Ś. Witalisa Męczennika.
Środa: Ś. Piotra Męczennika.

— Wczoraj w kościele Ś-go Franciszka odbyła się uroczyście Nowenna na cześć Ś-go Antoniego, w czasie której odprawioną została Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i processją.

— W dniu wczorajszym, w kościele Śgo Ducha, wprost ulicy Mostowej, odprawioną została uroczysta Wotywa przed ołtarzem **Pięciu Ran Zbawiciela**, na intencję tych osób, które przyczyniły się do upiększenia Chwały Bożej w uczczeniu Ran Zbawiciela.

— Osoby byłej szlachty polskiej, jako nie zatwierdzone w prawach szlachectwa, zapisane są do gmin podatkowych z pozostawieniem im zresztą prawa po zapisaniu, dowodzenia swego pochodzenia szlacheckiego, jeżeli na to mają dokumenta.

W obec tego, jenerał-gubernator wileński, kowieński i grodzieński starał się o uwolnienie na przyszłość gmin od dostarczania nowych rekrutów w zamian tych, którzy już po oddaniu do wojska dowiedli prawa szlachectwa.

Zgadzając się z takim wnioskiem jenerał-adjutanta Potapowa i w obec opinji Ministra Wojny, nieznadującej przeszkód do urzeczywistnienia tego wniosku, Minister Spraw Wewnętrznych miał szczęście wyjednywać Najwyższe zezwolenie Jego Cesarskiej Mości na wprowadzenie tego wniosku w wykonanie.

Najjaśniejszy Pan, 1 marca roku bieżącego, Najwyżej na to zezwolić raczył. (Dz. W.)

— Przez Najwyższe ukazy imienne, wydane do senatu Rządzącego:

29 marca roku bieżącego, gubernator płocki, rzeczywisty radca stanu Prewłocki, Najmiłościwiej uwolniony został, na własne żądanie, od obecnych obowiązków, z zaliczeniem do ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

3 kwietnia r. b., członkowi Głównego Zarządu Syberji Zachodniej, zaliczonemu do kawalerji armji, pułkownikowi Wranglowi Najmiłościwiej rozkazano być pełniącym obowiązki gubernatora płockiego, z pozostawieniem w kawalerji armji.

3 kwietnia r. b., gubernator kaliski, jenerar-major Jeneralnego Sztabu Macniew na własne żądanie, Najmiłościwiej uwolniony został od obecnych obowiązków, z zaliczeniem do wojsk zapasowych i pozostawieniem w Sztabie Jeneralnym. (D. W.)

— *W Roskazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 97 wydanym, zamieszczono:*

Przy rewizji zakładów do sprzedaży trunków w miesiącu grudniu r. z., wykryto, że w niektórych z takowych uskutecznia się sprzedaż wódki zafarbowanej szkodliwym dla zdrowia anilinem i winni w takowej sprzedaży powołani zostali do odpowiedzialności sądowej. Dla zapobieżenia temu na przyszłość polecam Kommissarzom cyrkułowym, ażeby odebrawszy stososowne deklaracje, zwrócili uwagę zarządzających gorzelniami i dystylarniami, że podług Najwyżej zatwierdzonego zdania Rady Lekarskiej opublikowanego w roku 1868 w Nr 27 Siewiernoj Poczty, zabroniono używać do farbowania: materji, obić cukierków lakierów i t. p. używanych powszechnie, przedmiotów arszennikowych, jak również i innych szkodliwych zdrowiu farb; polecam przytem Policji Wykonawczej ściśle przestrzegać, ażeby nadal sprzedaż zafarbowanej szkodliwemi farbami wódki, miejsca niemiała.

— Z powodu rozpoczęcia się z nastąpieniem wiosny spacerów publicznych w parku Łazienkowskim, Policja Wykonawcza na służbę tamże przeznaczona otrzymała rozkaz dopilnowania:

a) ażeby powozy i dorożki, nie zatrzymywały się po drogach i trawnikach, lecz tylko na placach na ten cel przeznaczonych;

b) ażeby po drogach i ścieszkach, wyznaczonych dla pieszo spacerujących, niejeżdżono konno ani w powozach;

c) ażeby drzew, krzewów, kwiatów, figur marmurowych i konnych, oraz barjer, sztachet i t. p. nieuszkadzano;

d) ażeby psów nie przyprowadzano, gdyż te jak bywały przykłady zagryzają łabędzie, szczególniej młode oraz inne ptastwo na stawach Łazienkowskich chodowane.

e) że z rozporządzenia wyższej władzy, spacer w ogrodzie Belwederskim i jazda powozami w parku przyokopowym, wzbronione zostały. Warszawski Ober-Policmajster, podając o tem do wiadomości, nadmienia, że niestosujący się do wyżej przepisanego porządku, obok obowiązku wynagrodzenia zrządzonej szkody, ulegną odpowiedzialności. (G. P.)

—*Z*— P. Wojciech Gerson śladem Matejki i Siemiradzkiego, chciał ułatwić Warszawie poznanie swego obrazu „Kiejstut i Witold więźniami Jagiełły," wystawiając go w sali Resursy Obywatelskiej. Obraz wystawia chwilę pamiętną w dziejach Litwy, która rzeczywiście zdecydowała o losach całego narodu, oddając sporną dotąd władzę w ręce Wielkiego Księcia.

Rzecz działa się w r. 1382.

Jagiełło wojujących z nim stryja i brata stryjecznego zwabił podstępnie do obozu swego na układy, a tam kazał ich uwięzić i osadzić w zamku Krewa z kąd jak wiadomo Kiejstut już nie wyszedł, gdyż czy to z rozkazu samego Jagiełły czy też za wpływem Aldony mszczącej się za śmierć Wojdyłka przez Kiejstuta zabitego, uduszonym został.

Że p. Gerson, jako przedewszystkiem sumienny artysta z całą starannością studjował obrany przedmiot o tem nawet mówić nie potrzeba, erudycja bowiem p. Gersona w rzeczach historji dotyczących znaną jest już ogólnie. Na obraz składa się 13 figur prawie naturalnej wielkości.

Dramat rzeczywiście powinien się rozgrywać między Jagiełłą i Kiejstutem i około tych dwóch postaci gruppuje się cała akcja. Jagiełło u p. Gersona rzeczywiście zupełnie odpowiada założeniu, na twarzy jego grają wszystkie uczucia jakie musiały ożywiać go w takiej chwili:

Zaciętość i obawa a zarazem niecierpliwość, aby przykra scena raz się już skończyła.

Nie możemy tego samego powiedzieć o Kiejstucie. Starzec podniósł jedną rękę do góry drugą położył na piersi—jakby Bogów brał na świadków swej niewinności, gdy tymczasem charakter Kiejstuta inaczej każe nam pojmować zachowanie się jego w tej chwili. Kiejstut mógł się bronić—lżyć albo przeklinać, ale nie zdaje nam się aby się usprawiedliwiał. Kwestja to zresztą pojmowania artysty; Kiejstut jednak wyszedł za blado i nie robi odpowiedniego wrażenia.

Wogóle gruppa z lewej strony jest o wiele wyższą od otoczenia Kiejstuta szczególniej zaś znakomitą jest twarz księcia Włodzimierza, która zdaje się mówić że to co się stało, dobrze się stało—bo tak potrzeba.

Ze strony Kiejstuta Witold klęczy ukrywszy twarz w dłonie może z żalu że namówił ojca do tego nieszczęśliwego układu. Przy nim klęczy żona jego Anna błagając Jagiełłę za teściem i mężem.

Dopełniają obrazu synowie Kiejstuta i żołnierz z kajdanami z jednej strony — z drugiej Prolesza chytry cześnik i doradzca Jagiełły. Że całość jest dziełem znakomitem o tem już zawyrokowali przysięgli wiedeńscy nagradzając tę pracę p. Gerssona medalem.

My z naszej strony uznając najzupełniej słuszność oceny zrobilibyśmy tylko zarzut p. Gersonowi co do kolorytu, który jak zwykle w jego obrazach jest jakiś płowy i zamglony co szczególniej wybija się w szacie Jagiełły zupełnie niby spłowiałej z boku. Rysunek zato wszędzie najsubtelniejszą krytykę wytrzymuje czego o najznakomitrzych mistrzach sztuki często powiedzieć nie można.

Zachęcamy też wszystkich którzy jeszcze obrazu nie widzieli do korzystania z krótkiego czasu przez jaki jeszcze w Resursie wystawionym zostanie.

Wiadomości miejscowe.

— *W okólniku Warszawskiego Okręgu Naukowego za październik, jest zamieszczone:*

Wydano świadectwo na nauczycieli w ciągu października 1873 r.:

a) Na prywatnych nauczycieli, i nauczycielki, z prawem udzielenia lekcji w domach prywatnych i w prywatnych zakładach naukowych:

Rzeczywistym studentom Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu: Kornelemu Michałowi Janowi *Gajerskiemu*, Antoniemu *Bemowi* i Aleksandrowi *Pietrowowi*, oraz z ukończonym kursem nauk w tymże Uniwersytecie z prawem na stopień kandydata: Ludosławowi *Jankiewiczowi* i Zdzisławowi Ignacemu *Lasocie*; na wyższych nauczycieli prywatnych: Zofji Antoninie *Antoniak*, Oldze *Smirnow* i Marjannie Juljannie *Czajkowskiej* — na nauczycielki prywatne; Marji *Cuny*— świadectwo na prawo udzielania w ciągu 2 lat lekcji języka francuzkiego.

b) Na prywatnych nauczycieli i nauczycielki:

Markowi *Samenhofowi*, Felicji *Czarneckiej* (vel Fajdze *Czarnej*) i Annie *Strumf*, z prawem uczenia dzieci wyznania mojżeszowego początków: języków ruskiego i niemieckiego, arytmetyki, jeografji i kaligrafji, a o-

SEWILLA.

(Kartka z dziennika turysty).

... Przybywszy do Sewilli o godzinie 6 wieczorem, postanowiliśmy rzucić się od razu w szalony wir cygańskich jej rozkoszy.

Przez plac Ś-tej Magdaleny przechodzimy na Calle de Sierpess i szukamy przewodnika.

Calle de Sierpes są tem dla Sewilli, co bulwary dla Paryża, Corso dla Rzymu, Newski Prospekt dla Petersburga.

Bogate magazyny z obydwóch stron rozpościerają swoje skarby. Wspaniałe oświetlone kawiarnie, większe od największych kawiarni paryzkich, zapraszają na filiżankę wonnego napoju. Po czystych i gładkich płytach bruku rozlewa się barwny tłum spacerujących. Turkot z daleka tylko zalatuje, bo Calle de Sierpes dla powozów i koni zamknięte.

— Gdzie są dzisiaj tańce cygańskie? pytamy młodego eleganta.

Piękny *Caballero* wymienia nam odległą dość kawiarnię.

— A na Calle de Sierpes niema tańców cygańskich?

— Niema! odpowiada caballero z uśmiechem.

— Dobrze więc! Pójdziemy do kawiarni Ś-go Rufina.

Dziękujemy młodzieńcowi *muchisimas gracias* i wchodzimy w labirynt krętych ulic i uliczek.

Po długiem szukaniu i dopytywaniu, stajemy naprzeciw przed brudną kawiarnią. Przy prostych stołach drewnianych siedzi kilkudziesięciu mężczyzn otoczonych kłębami dymu tytuniowego. Na przeciwko drzwi znajduje się wzniesienie w rodzaju sceny, a na niem trzy kobiety, młodzieniec dwudziestoletni i chłopiec mały.

Natrafiliśmy jak się zdaje na pauzę. *Artyści* siedzą sobie rozparci na swoich stołkach i rozmawiają ze sobą dość głośno. Publiczność pali *cigaritos* i popija obrzydliwą kawę.

Każemy sobie podać wino i czekamy.... Upływa dziesięć minut, kwadrans, pół godziny... nie widać końca pauzy. Ludwik, jeden z moich towarzyszów, chłopiec w gorącej wodzie kąpany, staje na stołku i woła:

— Hej, gitana!... Czemu gitana nie tańczy?!

Na ten wykrzyk jedna z trzech kobiet znajdujących się na scenie, młoda, ładna dziewczyna, prawdziwy typ cyganki, w białej odzieży i z różą w kruczych warkoczach, zeskakuje ze sceny i spogląda w naszą stronę z zalotnym uśmiechem.

Ludwik, słabo mówiący po hiszpańsku powtarza swe wezwanie.

Dziewczyna widocznie nie rozumie go, pomimo jego rozpaczliwych gestów, któremi chce zastąpić brak języka. Spoglądа na niego wyzywająco i w mgnieniu oka staje przy nas.

— Czy mam ci wróżyć caballero? zapytała zmieszanego trochę Ludwika.

Teraz dopiero mogłem się jej przyjrzeć dokładnie. Nie była ona właściwie piękną, lecz czarne jej oczy płonęły dziwnym blaskiem, a kruczej czarności zwoje odbijały cudownie od purpury róży, którą były ozdobione. Płeć jej miała barwę najpyszniejszego bronzu.

— Nie tego chcemy, gitana—rzekłem śmiejąc się. Przyszliśmy tu, żeby widzieć cię tańczącą. Dla czego każecie nam tak długo czekać?

— Cierpliwości, caballero. Za pięć minut pauza się kończy. Potem wystąpi naprzód Concepcion, ta gruba z czerwoną kokardą,—po niej Geronimo, a potem ja. Musimy przecie odpocząć, caballero!

Na taką logikę nie było co odpowiedzieć. Kazaliśmy dla cyganki podać filiżankę kawy, a niecierpliwy Ludwik podaje jej swoją dłoń.

Tancerka z najpoważniejszą miną w świecie spogląda na powierzchnię jego dłoni i przepowiada mu tyle szczęścia i bogactw ile sam sobie tylko życzy. Zarówno w miłości jak i w grze, los same tylko *atuty* do ręki mu poda. Ludwik nie wierzy temu wcale, mimo tego jednak widocznie jest kontent i sypie do nadstawionego fartuszka ślicznej Precjozy pełną garść drobnej monety.

Gitana chowa pieniądze i chce na mojej dłoni doświadczać swej sztuki. Lecz zanim jeszcze zdołała zadać pytanie przeznaczenju, zabrzmiał dzwonek i dziewczyna jak błyskawica pomknęła ku scenie.

Gruba Concepcion rozpoczęła swoje ewolucje. Pozostali członkowie truppy towarzyszą tancerce mono-

prócz tego, pierwszemu—języka francuzkiego, a dwóm ostatnim—języka polskiego; Paulinie Bronisławie *Bonieckiej*, Józefie Wiktorji *Majewskiej* i Marji *Bogdańskiej*, z prawem udzielania: katechizmu wyznania rzymsko-katolickiego, początków języków ruskiego i polskiego, arytmetyki i kaligrafji, a ostatniej oprócz tego—języka francuzkiego i jeografji. (D. W.)

= Wiadomo, że sztuki wystawione po raz pierwszy przez Teatra Warszawskie zapowiadają się publiczności afiszami drukowanemi na papierze czerwonym. Odznaczenie to jest potrzebne i nic przeciwko niemu nie mamy.

Od pewnego jednak czasu weszło w zwyczaj, że na wypadek zmiany w ogłoszonym spektaklu (co mówiąc nawiasem dość często się teraz zdarza) afisze ze zmienionemi sztukami drukują się również na czerwonym papierze.

Odznaczenie i w tym razie jest rzeczą potrzebną, należałoby jednak używać innej barwy papieru w pierwszym a innej w drugim wypadku. Dotychczasowy bowiem zwyczaj wprowadza w błąd wielu mniej obeznanych z dziejami warszawskiego teatru i naraża ich na przykre rozczarowania w razie jeżeli uwierzą zawodnemu kolorowi afisza.

Dotyczy to przedewszystkiem osób przybyłych z prowincji.

„Goniec urzędowy“ donosi, że pod zatwierdzenie Rządu, przedstawioną została Ustawa Towarzystwa pożyczkowego i kassy dyskontowej w Kielcach — pod nazwą „Wzajemnej pomocy.“

— W sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, było do załatwienia w 1872 r. 20,157 czynności kryminalnych, mianowicie spraw 6,168 i czynności ekonomicznych 13,989; z nich załatwiono 18,339, mianowicie spraw 4,350 i czynności ekonomicznych 13,989; pozostało do załatwienia spraw 1,818. (Dz. W.)

= Nie zawsze odwaga jest właściwą. Wczoraj po południu konie dorożki, skręcając z ulicy Ś-to Krzyzkiej na Mazowiecką rozbiegły się.

W dorożce siedziała, jakaś pani jak się zdaje z córką.

W chwili najniebezpieczniejszej, gdy konie z całą gwałtownością ruszyły z miejsca, pani owa nagle wyskoczyła z dorożki.

Przechodzący, z przerażeniem patrzyli na to, tembardziej, że wyskakująca nie rzuciła się z biegiem koni naprzód, lecz w przeciwną stronę ku tylnym kołom. Lecz na ten raz odwadze dopomogło szczęście, gdyż owa pani nietylko nie upadła na ziemię, co zdawało się, koniecznem, lecz stanęła na równe nogi.

Zdawałoby się to niepodobnem do prawdy, gdybyśmy tego wypadku nie widzieli na własne oczy. Pani wsiadła natychmiast, do drugiej dorożki i pojechała w pogoń za córką.

W każdym razie nie życzymy nikomu w podobnym wypadku naśladować odwagi owej pani.

= Pan Jan Kleczyński, znany w tutejszych kołach muzykalnych pjanista, wydał przez pośrednictwo pp. Ungra i Banarskiego, następujące swoje nowe utwory do śpiewu, odznaczające się świeżością pomysłów i dźwiękiem artystycznym: „Oczywistość“, słowa Gabryelli; „Życzenie“, słowa Leontyny Gordignani (przekład F. Szobera) i piosenkę do słów Mirona pod tyt: „Goń sny złote goń“!...

= W Dolinie Szwajcarskiej po uzyskaniu pozwolenia władzy: linochód, uczeń Blondyna, Wilhelm Popow vel Robert ma dać kilka przedstawień linochodztwa.

= Pan Frieman solista dworu Darmstadzkiego zaproszony został do Kalisza z koncertem na przyszłą Niedzielę 26 b. m.

= Pani Essipow, dzielna fortepianistka powróciła dziś z rana z Moskwy, gdzie dwa jej koncerta w Teatrze Wielkim niezmierne miały powodzenie.

= Magik Kahne w przejeździe do Cesarstwa ma zamiar dać kilka przedstawień w Teatrzyku Dobroczynności, zdaje się że pierwsze w przyszłą Sobotę.

= Jako jeden listek więcej do wieńca chwały otaczającego naszych niektórych właścicieli domów, podajemy fakt, iż pewien z nich, na jednym tylko domu podwyższył komorne o rs. 5000 rocznie.

W prawdzie, dom wielki i położony przy pryncypalnych ulicach, alež 5000 rs. na raz podwyżki bez uzasadnionego powodu, wywołującego takie postąpienie, świadczyć chyba tylko może o szlachetnej emulacji szanownych właścicieli ku uciśnieniu tej i tak już godnej politowania ludności, która ma nieszczęście być lokatorami.

= W dniu 12 b. m., o godzinie 5-tej po południu, w sali Hotelu Polskiego (obecnie zajmowanej na teatr amatorski), odbył się odczyt popularno-naukowy 10-groszowy przez p. Mazarabiego, technologa, obecnie w fabryce cukru Konstancja (pod m. Kutnem) pracującego: „O obrocie ziemi, księżyca i ruchu słońca.“

Największy kontyngens słuchaczy był z fabryki Konstancja, z której i rzemieślnicy, i robotnicy tłumnie przybyli. Zdaje się, że na prowincji w małem miasteczku, najwłaściwsze byłoby zawiadamianie rzemieślników i prostej klassy za pośrednictwem ambony, i że takie zawiadamianie nie ubliżyłoby powadze tejże ambony, a wpływ byłby wielki, bo lud nasz ma jeszcze ogromne zaufanie do przewodników religii. Pierwszy ten odczyt w Kutnie może też da Bóg, da popęd do dalszych odczytów, i od ludzi naukowych mamy prawo spodziewać się tego.

— W dniu wczorajszym, w cyrkule Sobornym, w domu pod Nr. 2, przy ulicy Bielańskiej, August Gruszewski roznosiciel gazet, lat 14 wieku liczący, ze swawoli spuszczając się po poręczy ze schodów 1 piętra, spadł na podłogę, złamał nogę prawą, stłukł brodę i wybił 3 zęby; odesłano go na kurację do szpitala Ewangelickiego.

— W cyrkule Łazienkowskim, w domu pod Nr. 10, przy ulicy Wilczej, Sobestjan Rudnicki wyrobnik, będąc w stanie pijanym, tak silnie pobił swoją żonę, że tą do szpitala Dz. Jezus na kurację odesłaną została, winnego zaś przyaresztowano.

— W cyrkule Zamkowym, w piekarni pod Nr. 34 na Starem-mieście, Mosiek Różański czeladnik, przewrócił lampę z naftą, która zapaliwszy się zajęła na nim odzież, w skutek czego Różański uległ mocnemu poparzeniu i do szpitala star. odesłanym został.

= Student Uniwersytetu, który zgubił dnia 9 (21) kwietnia rs. 40, zechce się zgłosić do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ w godzinach przedpołudniowych.

— *Panu J. H.* Zakład hydroterapeutyczny ma być otwarty z dniem 24 maja r. b. bliższych objaśnień udziela Zarząd Zakładu w Nowem Mieście nad Pilicą lub w Warszawie Apteka W. Kucharzewskiego przy ulicy Senatorskiej pod Nr 480.

— Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych Wyznania Mojżeszowego w Warszawie podaje do wiadomości, że zwyczajne Ogólne Zebranie Członków odbędzie się w dniu 13 (25) b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia pod Nr 644/2 przy ulicy Przejazd. Jednocześnie zarząd uwiadamia, że członkom niezalegającym w opłacie składek miesięcznych, dostarczone będą bilety zapraszające na wspomnione zebranie, które przy wejściu okazane być winny; tym zaś z Członków, którzy w opłacie składek zalegają, bilety takowe nie bę wprzódy doręczone aż po zapłaceniu przez nich zaległych składek w całości, lub przynajmniej w takiej częci, ażeby pozostała kwota nie przenosiła zaległości § 28 Ustawy dozwolonej.

Wiadomości z Cesarstwa.

— Do gazet petersburskich donoszą z Mińska, że proces Maszewskiego z ks. Radziwiłłem ostatecznie rozstrzygnięty został przez sędziego mirowego. Gazeta sądowa petersburska pisze jednak, że książe Radziwiłł bardzo jest niezadowolonym z wyroku, i zaniósł apelację do zjazdu mirowego w Mińsku. Dowodzi on między innemi, że sędzia uznał za słuszne takie roszczenia Maszewskiego, które będąc już stanowczo rozstrzygnięte przez senat 8-go marca 1872 r., nie podlegały roztrząsaniu sędziego. Pełnomocnikami ze strony ks. Radziwiłła są pp. Gordon i dr. prawa Łochwicki.

— Szkoła stenografji, jedyna dotąd w państwie rossyjskiem, znajduje się w Charkowie i kształci stenografów, mających następnie pracować na posiedzeniach sądów i reprezentacyj ziemiańskich. Szkoła ta utrzymywana przez miejscową reprezentację gubernjalną, daje naukę bezpłatną, i wykształciła już kilkudziesięciu stenografów praktycznych. (G. W.)

---

† W dniu 23 b. m. to jest w czwartek o godzinie 9-ej rano w kościele Powązkowskim odprawioną zostanie Msza święta za dusze familji zmarłych **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego, o czem Nadzór Cmentarza interesowanych zawiadamia. —4948—

— (*Art. nad.*)—*Doma mansit, lanam fecit* (domu strzegła, wełnę przędła). Mądrość starożytna określając temi słowy najwyższą doskonałość kobiety, jako żony, matki, i gospodyni domu, nie różni się w tem bynajmniej ze świętą nauką chrześcijańską, która niewiastę wedle Zakonu Pańskiego, chce również widzieć w kole obowiązków i zajęć rodzinnych, jakie jej sama natura i prawa wszystkich społeczeństw wskazują, a które, byle dobrze pojęte i dopełnione, do szczęścia jej samej i blizkich, i do zasługi w ojczyznie i przed Bogiem wystarczą.

Pobożna, cicha, łagodna i pracowita niewiasta, stanie się wtedy, jako żoną prawdziwą towarzyszką i podporą męża, opiekuńczym aniołem jego domu; a jako matka, piastunka nowych pokoleń, krzewicielką w nich i przykładem tradycyjnych cnót i uczuć rodzinnych.

Do takich słodkich, skromnych a nie leniwych pracowniczek w Winnicy Pańskiej, należała niezaprzeczenie zgasła w tych dniach, w kwiecie wieku, w Warszawie, ś. p. **Helena** z Niewiarowskich **Chomętowska**, małżonka zasłużonego w literaturze naszej pisarza, autora wielu dzieł historyczno-literackich Władysława Chomętowskiego.

Czuła i troskliwa opieka nad spokojem i ładem domowym, a przytym serdeczne uznanie i ocenienie pracy męża, czyniły ją niejako wspólniczką położonej przez niego na tem polu zasługi. Pokorna, lecz niezachwiana, w najdotkliwszej boleści serca, po stracie dwojga jedynych dziatek; w innych próbach i troskach życia, jako też w towarzyskich i domowych stosunkach, była zawsze osłodą tylko i pociechą jak własnej, tak i przybranej mężowskiej rodziny, a przedmiotem

---

tonnem klaskaniem w dłonie,—z za sceny daje się słyszeć elegijny jęk skrzypiec.

— Co ja widzę? Concepcion przeciąga się jak niewyspany student!...

Concepcion, co ty robisz?... Alež tańcz-że, do licha!.. Oderwij nogi od posadzki!... Ależ na miłość Boga żywego niewyginaj się tak!... Panie Ludwiku, co pan na to mówisz?

Ludwik tymczasem milczy. Osłupienie pozbawiło go mowy. Wreszcie wybucha.

— A wiesz pan że to... klassyczne!

— W całym świecie tańczą nogami! dodaje trzeci z naszego grona.

— Zdaje się, że tutaj Terpsychora używa tylko ramion i bioder, dodaje piszący te wyrazy, z właściwym sobie sarkazmem.

— Nie, na honor, nigdybym temu nie uwierzył! wrzeszczy Ludwik.

— Teraz, teraz, patrzajcie.... porusza się, unosi!... Ach, obróciła się tylko w koło swojej osi... Stoi znowu jak murowana... Tylko ramiona jej drgają jak elektryzowana żaba!

— Nawet kastanietów nie mają, woła anglik. To monotonne klaskanie draźni mi nerwy!

Lecz Concepcion nie zważa wcale na nasze zasępione czoła. Na przestrzeni nie większej od zwyczajnego talerza przybiera wszelkie możliwe postawy. Wreszcie uderza obiema rękami nad głową, tupie w podłogę i wraca majestatycznie na swój stołek.

Między widzami wybucha orkan zadowolenia, tyfon zachwytu. Nieskończone okrzyki zapełniają zadymioną atmosferę. Concepcion kłania się z uśmiechem. Bukiet wyrzucony kochającą ręką, uderza ją w głowę. Szczęście jej wznosi się do zenita.

Burza ucicha. Geronimo przygotowuje się do tańca. On także ogranicza się na minimum przestrzeni, i on także naśladuje zaspanego studenta. Ruchy jego są jeszcze ociężalsze od ruchów poprzedniczki. Anglik, niby Faust drugi, zaczyna się kręcić na swoim stołku. Ludwik marszczy straszliwie brwi i zapala sobie *puro*.

Nareszcie zjawia się gitana... Kokietuje z Ludwikiem... Twarz jego nagle się rozjaśnia.

— Ej panie Ludwiku,—bo powiem pańskiej narzeczonej!

— No, i czemuż ona nie tańczy? pyta anglik. Chciałbym, żeby się ta historja raz już skończyła... Goddam!

— Ależ ona tańczy już od półtory godziny minuty—odpowiadam—gdzie masz oczy, milordzie?

— To się nazywa tańczyć?—woła rozwścieczony wyspiarz. Chodźmy panowie, chodźmy!... Nie zostaję tu dłużej ani sekundy!.. Oni drwią sobie z nas wyraźnie!

W samej rzeczy to co fizycy nazywają ruchem, młoda cyganka zredukowała prawie do zera. Anglik miał najzupełniejszą słuszność.

Skinąłem na *majo* i płacę za wino i kawę. Zbliżamy się ku wyjściu.... Nagle cyganka przerywa swoją pracę, wyciąga długą i chudą rękę i woła przeraźliwym głosem:

— Ci panowie nic jeszcze nie dali! Podaj im talerz. Pablo!

Prawda,—zapomnieliśmy że artyści nudzili nas za pieniądze. Rzuciłem pieniądze na talerz. Teraz możemy wyjść.

— To nie mogą być narodowe ich tańce—mówi anglik. Przez omyłkę weszliśmy chyba do kawiarni najniższego rzędu.

— Bynajmniej—odpowiada Ludwik — caballero którego pytaliśmy, najwyraźniej wymienił kawiarnię Ś-go Rufina.

— Zdaje mi się, że wymienił jeszcze drugą.

— Tak jest, tak coś niby Avila czy Aquila... Ale czy pan chcesz dać się złapać po raz drugi?

— Dla czegoż nie? Trzeba wszystkiego doświadczać. Może w tem drugim miejscu znajdziemy palmę zadowolenia. A zresztą nie mamy nic do stracenia.

— Racja—ale jak znajdziemy?....

— W sposób bardzo prosty: szukając. Przepraszam caballero, czy niema tu gdzie w pobliżu *Café chantant* czy też *dansant?*

Zapytany nie może nam dać odpowiedzi.

— Nie znam kawiarni z tańcami cygańskiemi, któraby się tak nazywała. Wątpię nawet czy jest taka w pobliżu. Ale jeżeli panowie chcecie zobaczyć walkę byków?...

szacunku i szczerej życzliwości, dla wszystkich ich domu przyjaciół.

Sam obrzęd jej pogrzebu, zaszczycony licznem zebraniem znakomitych obojej płci osób, był już nader wymownem świadectwem tych uczuć, jakie obok zasług małżonka, własne jej zalety i cnoty w społeczności naszej zjednały.

Zakończymy słowy poetki:

Czyste serce! pokój tobie
W cichym grobie!
W Bożej chwale, tobie chwała,
Duszo biała! *X.*

† W ciężkim smutku pozostali rodzice, wraz z rodzeństwem po stracie ukochanego syna ś. p. Władysława **Jasińskiego**, Przyjaciołom, Znajomym i Kolegom nieboszczyka, za liczne zebranie się i odprowadzenie zwłok w dniu 17 b. m., pomimo niepogody, na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności Przewielebnemu Ks. Pastorowi Manitius, za bezinteresowną eksportację drogich nam szczątków i rzewne przemówienie nad zwłokami słowami ewangelicznej pociechy, tudzież Artystom opery, pod przewodnictwem p. Ulbrych, za wykonanie hymnów żałobnych, składają niniejszem serdeczne podziękowanie. — *Jasińscy.* —4856—

Wiadomości Polityczne.

Wznowienie działań bojowych nad Nerwjonem poprzedzić miała walna narada całej generalicji w poniedziałek 20 b. m. Dziś lub jutro rozpoczną się (lub może już rozpoczęły) kroki nieprzyjacielskie. Niema dziś już mowy o umacnianiu się karlistów pomiędzy Balmareda (Valmaseda) a Ranales ponad granicą starej Kastylji, za to znowu pierwsza miejscowość wskazywana jest jako punkt leżący na linji pochodu marszałka Concha, który o opanowanie jego kusić będzie dla zagrożenia pozycjom karlistowskim od południa. Marszałek dowodzi osobnym trzecim korpusem umyślnie dn. po 27 marca sformowanym. Formują też i korpus 4. Wszystko co tylko nie bogata w ludzi Hiszpanja wydać z siebie może, ściąganem bywa na północ. Chwilowo karliści w innych prowincjach mogliby skorzystać z tego ogołocenia kraju. Gdyby i oni nie myśleli głównie o Nerwjonie i nie ściągali także sił swoich pod Bilbao. Krążyła w ostatnich dniach wieść, że Saballs, którego sztab w okolicach Figueras na północy Katalonji wpadł do niewoli, sam z 5,000 oddziałem przedarł się do prowincji północnych. Prawdopodobnie także Pallacios i Santes zapędzeni już ku Madrytowi, przeszli Ebro i dotarli do armji D. Karlosa, aby ją zwiększyć na zbliżające się dni stanowczej rozprawy.

Głosowanie nad reformą związkową wydało rezultaty bardzo świetne dla stronnictwa ześrodkowania i postępowości, które myśl reformy podniosło było i przez reprezentację naczelną związku przeprowadziło. Niezmierny postęp dokonał się w umysłach od czasu głosowania pierwszego nad zmianami konstytucyjnemi w d. 5 maja 1872 r. Przyjmując tylko też samą liczbę obywateli t. j. 600,000, otrzymamy przyrost stutysięczny na korzyść idei streszczającej się w ześrodkowaniu władzy publicznej w związku oraz ulepszeń czy też pogorszeń, jakie duch czasu ze sobą przyniósł. Cztery kroćstotysięcy obywateli oświadczyło się za przetworzeniem konstytucji, pięć kantonów zmieniło zupełnie przeciętne swe przekonanie i z obozu nienawistnego rewizji ustawodawczej przeszło pod sztandar za nią walczący. Razem oświadczyło się $14^1/_2$ kantonów za rewizją. Mniejszość wyobraża 200,000 obywateli i $7^1/_2$ kantonów.

Prawo o urządzeniu wojskowości w Niemczech przebyło onegdaj ostatnie głosowanie, które było prostą tylko formą. Wczoraj miano rozpocząć obrady nad nowem praw ścieśniającem działalność duchowieństwa. Ma ono uzupełnić prawa majowe w tem czemu kary pieniężne poprzednio ustanowione zadość nie czyniły. Duchowny złożony z urzędu mógł dalej pod rządem prawem majowych funkcjonować; nowe prawa wprowadzają siłę i przemoc. Rząd będzie miał możność internowania, a w razie potrzeby i zupełnego wygnania duchownego z granic państwa. Stosuje się to zarówno do biskupów jak i do proboszczów. Tego domaga się projekt, podobno sejm ma zamiar ograniczyć te środki gwałtowne do najniezbędniejszych, a rząd w ostatniej chwili wszedł jakoby w tranzakcję z sejmem i zgodził się na to, iżby wydalenie i internowanie następowały tylko za wyrokami sądowemi, a wygnanie zupełnie usuniętem zostało. Co do prawa prassowego, to znajduje się dziś już pod obradami Izby sejmowej. Paragraf 20 który tyle nieżyczliwego hałasu wywołał, z trudnością będzie się mógł w głosowaniu utrzymać, rząd przywiązuje do niego wielką wagę. Zgoda pomiędzy władzą wykonawczą i prawodawczą w Prussiech, zawsze się dotychczas ustalała, o tyle przynajmniej, że ministrowie robili nawet to czego sejm nie chciał i nie pociągano ich za to wcale do odpowiedzialności, która ani w konstytucji królestwa pruskiego, ani w konstytucji cesarstwa niemieckiego nie istnieje. Zgoda w podobnym charakterze ustali się pewno i co do prawa prassowego.

Dnia dzisiejszego najwyższy sąd duchowny, który przed tygodniem skazał był arcy-biskupa Ledóchowskiego na utratę sprawowanej godności, ma się zebrać dla rozstrzygnięcia podobnej kwestji względem arcybiskupa kolońskiego Pawła Melchersa i biskupa trewirskiego Eberhardta. Dla rodaków swoich sędziowie najwyżsi okażą się może względniejszymi niż dla księdza Ledóchowskiego.

Delegacje obu połów monarchji austro-węgierskiej rozpoczynają dziś dopiero właściwe czynności; wczoraj dopiero przyjmował je cesarz w zamku Budyńskim. Prezesami delegacji wybrani Rechbauer, prezydent Izby deputowanych w Austryjackiej radzie państwa i Gorove, były minister Deakistowski w rządzie węgierskim. Vice-prezesem przed litawskiej delegacji hr. Alfred Potocki. Najważniejsze będą czynności finansowe delegacji; wybrano też już z góry komitet budżetowy; księga czerwona, niebieska czy żółta, dla której dzienniki wiedeńskie pisały reklamy przedstawiające ją jako bardzo zajmującą, pewno oczekiwania zawiedzie. Sprawy zagraniczne, z natury dyplomacji to wynika, pozornie tylko podpadają pod kontrollę prawodawców narodu. Ministrowie nie tylko w Austrji ale i w innych zbywają reprezentacje notami podrzędnego znaczenia, w sprawach już rozsądzonych i w życie przeprowadzonych; najważniejsze dokumenta, najważniejsze stosunki w tekach swoich i głowach zachowując. Pokładanie korrespondencji dyplomatycznej jest prostą ceremonją, o ile tych właśnie najważniejszych stosunków polityki bieżącej dotyczy. Dla wielu pp. Ministrów księgi różno kolorowe służą tylko do popisywania się ze stylem.

Sejm węgierski rozpoczął d. 18 b. m. posiedzenia poferyjne. W liczbie zapowiadanych projektów do praw najważniejsze są: nowe urządzenia wyborcze i nowy regulamin dla Izby deputowanych. Niema nic pewnego jeszcze czy projekta te przejdą przez uchwałę na obecnej jeszcze sessji.

Rada państwa w Przedlitawji ma zasiadać do 10 lub 12 maja. Zbierze się na nowo dopiero w jesieni.

Według telegramu agencji Wolffa, „Czas“ donosi o blizkim zawarciu konwencji między Austrją i Rossją, w przedmiocie stosunków majątkowych dyecezj krakowskiej.

Sejm cesarstwa ma zostać zamkniętym w początku przyszłego tygodni „Agencja Havasa“, zostająca w stosunkach z Rządem i będąca rzeczywiście organem pół-urzędowym, oświadcza, że Rząd nie ma żadnego takiego organu.— P. Broglie umywa w ten sposób ręce od elukubracyi „Presse“ i „Français“. Gra to niezręczna, dziecinnie niezręczna. Pan Broglie zaprzecza, że Rząd nie ma organów pół-urzędowych i czyni to w nocie pół-urzędowej. Należało mu już zwrócić się do „Officiela“. On tylko jeden jako stojący na trójnogu, mógłby bez kompromitacji zapewnić, że Rząd nie ma organów pół-urzędowych.

Rady generalne we Francji mimo surowych zakazów, zajmują się polityką. Sami nawet pp. Prefekci występują z mówkami nawskroś politycznemi. Pan Broglie nie gniewa się o politykowanie, gniewa się tylko o politykowanie republikańskie i kilka rad czekało jeszcze w przeszłym tygodniu na otwarcie sal posiedzeń, od których klucze pp. Prefekci upornie w kieszeniach swoich trzymali. I Francja nazywa się państwem wolności!

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 22go kwietnia, godz. 12 w poł.

Berlin 21go. — Sejm skończył pierwsze odczytanie prawa o sługach kościelnych, i postanowił wbrew głosom środka i socjalistów demokratów, odczytać projekt po raz drugi na posiedzeniu in pleno; rząd zaś zrobił ze swej strony uwagę, że stan wyjątkowy w sferze kościelnej ustanawia prawa wyjątkowe i że walka toczy się nie z kościołem katolickim, lecz z agitacjami groźnemi dla państwa.

Peszt 14-go. Cesarz przyjmując delegacje i odpowiadając na przemówienia prezydentów, oświadczył że stosunek monarchji do innych państw nie zmienił swojej przyjaznej cechy i że do dawnych rękojmi pokoju dołączyły się nowe nader szacowne. Utrzymanie pokoju będzie nadal najważniejszem zadaniem rządu. W projektach rządowych uwzględniony jest stan finansów monarchji i żądania ograniczone do niezbędnych potrzeb.

Madryt 21-go Karliści spuścili Santurce i Portugalette którą flota bombarduje. Ranionych przenieśli do Anorio o 34 kilometry od Portugaletty.

Berlin 21-go Sejm przyjął dziś większością głosów prawo wojskowe.

— „Co, co?..... Walkę byków w kawiarni — wołam zdumiony—Pan żartujesz...."

— Bynajmniej; chciej mnie pan zrozumieć. Niewalczą tam naturalnie z bykami...

— Tylko?

— Truppa wesołych chłopców naśladuje walkę byków w spsób humorystyczny. Serdecznie się panowie uśmiejecie.

— *Gracias caballero!* Idźmy więc do kawiarni z walką byków. Czy nie byłbyś pan łaskaw dać nam jej adres?

Hiszpan wymienił nam adress, a w pięć minut później byliśmy już na miejscu.

Kawiarnia, której nazwy zapomniałem, miała powierzchowność bardziej jeszcze podejrzaną od kawiarni Ś-go Rufina. Była ona większa od tamtej — lecz za to publiczność wydała mi się daleko mniej ucywilizowaną. Ogromna liczba gazowych promieni i oddychających płuc utworzyła atmosferę wysoką wprawdzie, lecz posiadającą bardzo mało kwasorodu. Tumany dymu, nieodłączne od wszystkich zebrań w Hiszpanii, dopełniały reszty i czyniły atmosferę w najwyższym stopniu nieznośną. Wzięła nas chętka cofnąć się zaraz od progu, lecz ciekawość zwyciężyła i pozostaliśmy.

Komedja się rozpoczęła. Chłopiec, dwuznacznej bardzo powierzchowności, włożył na głowę koszyk i grał rolę byka. Ryczał tak naturalnie że sądziliśmy się być przeniesionemi na *Plaza de Toraz* w Madrycie. Drugie, niemniej podejrzane indywiduum służyło trzeciemu *ditto* za konia. Ten trzeci w miejsce piki trzymał w ręku kij od szczotki. Dwóch czy trzech jeszcze urwisów figurowało jako *benderilleros chulos* i tym podobnie.

Byk rozpoczął ryczeć z zawziętością, jakiej u oryginalnych egzemplarzy w arenach nigdy nie spostrzegałem, a *pikadero* starał się znowu wpakować mu swój kij między żebra. Ruchy aktorów nie były wcale komiczne, — nawet nie trywialne, w najniższem tego słowa znaczeniu. Ludwik i anglik dzielili moje zdanie.

— Jeżeli to ma być humor—rzecze lord—to nowonarodzone cielę jest największym geniuszem. Dałbym z chęcią 10 gwinei, gdyby mi kto wytłumaczył z czego te bydlęta się śmieją.

— Na honor milordzie — dodaje Ludwik — znasz mnie, wiesz że ja pod względem komizmu jestem najwdzięczniejszą istotą na świecie. Mogą się śmiać przez pół godziny, z tego że ktoś wziął do ust cygaro odwrotnym końcem, ale tu nie mogę nic znaleść śmiesznego.

Publiczność, jak powiedzieliśmy, była odmiennego zdania. „*Artystów*“ obsypywano oklaskami. Zajęcie widzów z każdą chwilą wzrastało.

Nagle rozległ się ogólny krzyk uwielbienia. Byk uderzył pikadora. Banderillerosy nadbiegli i ściągnęli męczennika z konia. Przyniesiono krzesło. Pikader wpół omdlały zajął miejsce.

— Wody! wody!—poszepnął płaczliwym głosem.— Wody!.... Umieram!

Przynieśli wodę. Raniony Pikador podnosi szklankę do ust, wychyla ją do połowy i.... wypluwa cały ładunek na publiczność.

Trzeba wam było teraz zobaczyć extazę Sewilczyków! Najświetniejsze pióro niezdoła opisać tego szalonego entuzjazmu! Czyliż podobna odmalować rozhukane morze?

Zostać oplutym — to zdaje się w Hiszpanii być najwyższym szczytem teatralnej poezji. Sam widziałem kilkunastu ocierających oplute twarze, lecz ci nawet tonęli w niewypowiedzianej rozkoszy.

Mieliśmy dość na dzisiaj.... Wyjdźmy, wyjdźmy!...

— Jak długo trwają u was przedstawienia?—zapytałem przy wyjściu kassjera.

— Od osmej do dwunastej,—odrzekł zapytany.

— A ile razy na tydzień?

— Co wieczór.

— Zawsze ten sam program?

— Tak jest panie. Zawsze są walki byków, lecz artyści wrowadzają wiele zmian do swoich komedji.

— Święty Bonifacy zmiłuj się nademną,—szepnąłem do siebie. — Dziwny to naród ci Sewilczykowie. Co wieczór ta sama bezmyślna i głupia zabawa i 300 do 400 gości pokładających się od śmiechu! Doprawdy, miałem lepsze wyobrażenie o ziomkach Murilla.

Zmęczeni przybywamy do naszego hotelu.

Bucua noche, panowie! *—as—*

PUBLICZNE WYWOŁANIE.

Dnia 28 czerwca 1825 roku, w Czaczu, w powiecie Kościańskim, urodzony **Ewaryst Antoni Micara**, syn **Stanisława Micarego**, na ostatku w Chartowie, w powiecie Poznańskim, jako urzędnik gospodarczy w obowiązkach, dla którego w tutejszym depozycie majątek w kwocie 177 tal. 11 srgr. 2 fen. i 55 tal. 17 srgr. 6 f. zostaje zarządzony, miał się w czerwcu 1855 r. do Królestwa Polskiego udać i od dłużej jak 10 lat o sobie żadnej wiadomości nie dać.

Na wniosek jego brata rendanta **Stefana Micarego**, w Żabikowie, wzywamy go, jakoteż jego możliwych sukcesorów i spadkobierców, aby się przed, lub w terminie, na dzień

23 października 1874 roku, przed południem, o godzinie 11tej,

przed radcą Sądu powiatowego, panem Döring, w tutejszym lokalu sądowym wyznaczonym, osobiście lub piśmiennie zgłosili; w przeciwnym bowiem razie Ewaryst Antoni Micara za umarłego uznany, a jego majątek przy wykluczeniu nieznanych sukcesorów, legitymującym się sukcesorom przyznany zostanie.

Poznań, dnia 3 grudnia 1873 roku.

Królewski Sąd powiatowy, Wydział dla spraw cywilnych.

(2—3) —905—

— W koncercie na korzyść nieszczęśliwego Romualda *Zientarskiego*, mającym się odbyć w dniu 15 (27) kwietnia, wieczorem w sali Resursy obywatelskiej, przyjmują współudział pani *Dowiakowska*, pp. *Filleborn*, *Górski*, *Zarzycki* oraz *orkiestra Teatru Wielkiego*, którą dyrygować będzie pan Franciszek *Stevich*. Współudział przyjmuje również pan *Kratzer*, akompaniując na fortepianie. Szczegółowy program wykonać się mających utworów w bieżącym będzie ogłoszony tygodniu. Dziś nadmieniamy jeszcze, iż bilety na ten koncert w cenach; po rs. 2 kop. 5 w 4-ch pierwszych rzędach po rs. 1 k. 55 w 5 następnych i bocznych rzędach po rs. 1 k. 5 w 4 ostatnich rzędach po kop. 75 za miejsca nienumerowane, nabywane być mogą od jutra w Redakcjach obu Kurjerów, oraz w księgarniach pp. Sennewalda, Gebethnera i Wolffa i Ungra etcom. Banarskiego.

OSTRZEŻENIE
DLA POSIADAJĄCYCH MASZYNY SCHLESINGERA.

Dnia 17 kwietnia r. b. do mieszkania niżej podpisanych przybył jakiś Pan, mieniąc się być reprezentantem firmy **Pollack, Schmidt et Comp.** Zapytał czy nabyliśmy maszynę od **Schlesingera**, a otrzymawszy potwierdzającą odpowiedź, prosił o pozwolenie spróbowania takowej, a następnie o dostarczenie jej do konkursu mającego się odbyć jakoby w lokalu Tow. Dob. Że przy szalonej próbie jaką odbył w naszych oczach nie połamała się cała maszyna, to istny cud! całą siłą obiema nogami i z całą możliwą szybkością obracając podkładał w sześcioro złożony gruby perkal, a na zapewnienia nasze, iż maszyna szyje doskonale nie pozostawiając nic do życzenia, kiwał głową z powątpiewaniem i powiedział, iż to być nie może. Jaki cel mogła mieć podobnie szalona próba łatwo odgadnąć, cel ten wszakże nie został osiągnięty, maszyna zwycięzko wyszła z tej nienaturalnej próby. Posiadacze wszakże maszyn ze składu **Schlesingera** niechaj będą od nas oględniejsi i nie pozwalają próbować w ten sposób maszyn, gdyż niepodobna, aby wszystkie okazały się tak zwycięzkiemi.

Żona i córka b. officera
Paulina Godecka,
—4956— *Antonina Godecka.*

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej zawiadamia, że w dniach 26 b. m. i 3 maja r. b., o godzinie 1szej z południa, odbędą się poranki muzyczne w Resursie, pod dyrekcją pana Władysława Żeleńskiego, Profesora Konserwatorjum Muzycznego. Bilety abonamentowe po cenie na obadwa poranki, dla Członków po rs. 1. Wejście po kop. 75. Dla nie Członków abonamentowe po rs. 1 kop. 50. Wejście, po rs. 1. Galerja po kop. 60 od osoby.

(1—2) —4959—

— Atlas dawnej Polski Zannoniego, wydany w roku 1762, dobrze zachowany złożony do sprzedania w księgarni Michała Glücksberga na Krakowskiem-Przedmieściu. —3648—

JAN MIELECH

nowo-mianowany **Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie**, otworzył Kancellarję w domu Nr 1771a (nowy 14) przy ulicy Sto-Jerskiej na drugiem piętrze, Przyjmuje interesantów w godzinach popołudniowych.

1—3—4899—

— *Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców miasta Warszawy*, ma zaszczyt zawiadomić pp. Kupców do Zgromadzenia kupieckiego tutejszego należących, iż stosownie do wezwania Magistratu miasta Warszawy, *w dniu 28 kwietnia r. b. t. j. we wtorek, o godzinie 5tej po południu*, w sali posiedzeń Magistratu, odbędą się wybory Sędziów i Zastępców Sędziów do Warszawskiego Trybunału handlowego.— W skutek tego Urząd Starszych ma honor upraszać pp. Członków powyższego Zgromadzenia, ażeby nie oczekując na oddzielne zawiadomienie, w oznaczonym czasie i miejscu, dla dopełnienia wzmiankowanych wyborów licznie zebrać się zechcieli. (2—4) —4587—

— **Emilja Pawłowska**, właścicielka Magazynu Mód wyjechała za granicę w celu zaopatrzenia Magazynu swego w najświeższe mody. —4822— 2—2

— **Władysław Pawłowski**, właściciel składu futer w Hotelu Europejskim przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wyjechał w dniu onegdajszym za granicę celem zaopatrzenia Magazynu swego w najświeższe towary. —4906—

— **J. H. Ostermann**, właściciel Magazynu wyrobów złotych w domu W. Pawlika pod Nr 441 (nowy 67) na Krakowskiem-Przedmieściu, w tych dniach powrócił z zagranicy, zaopatrzywszy magazyn swój w świeże towary, i poleca się, łaskawym względom Szanownej Publiczności. —4908—

— **Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu** w prowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Soboty od godziny 9 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11—12, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl.**

W chorobach wewnętrznych, we Środy i Piątki od godz. 11 i pół do 12 i pół, w szpitalu Dzieciątka Jezus **Prof. Andrejew.**

W chorobach ocznych, codziennie od, 1ej do 2ej w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.** —42—0 —1982—

LICYTACJA.

W dniu 12 (24) Kwietnia r. b. o godzinie 11 rano, w domu Nr 581, przy ulicy Długiej, ruchomości po Alfredzie Jende pozostałe, jako to: meble mahoniowe, jesionowe, garderoba, bielizna, książki prawne i t. p., sprzedane będą przez **LICYTACJĘ** przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.

MICHAŁ MARKIEWICZ, Rejent.
1—1 —4937— Plac Krasińskich, Nr 2.

FABRYKA KWIATÓW
L. KARSKIEJ,

egzystująca od lat kilkunastu, obecnie przy ulicy Niecałej, Nr 12, przy Ogrodzie Saskim, zaopatrzoną została w znaczny wybór **Kwiatów** na obecną porę.

1—8 —4910—

W mieście Włocławku,

przy ulicy Przechodniej i Cyganka jest do **sprzedania** z wolnej ręki

DOM z ogrodem fruktowym,

oraz grunta w terytorjum tegoż miasta leżące; wiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można u W-nej Kamilji Bernhard w Włocławku lub u Emiljana Chmielewskiego, w Brześciu Kujawskim. 1—3 —4936—

FABRYKA KAFLI
ALEKSANDRA POŻERSKIEGO,

przy ulicy Aleja Jerozolimska Nr 6, wprost Młyna Parowego, przyjmuje wszelkie zamówiewnia na roboty piecowe tak w Warszawie jak i na Prowincji. —4522—3—3

Od lat kilku utrzymując **Instytut Leczenia Gimnastyką**, zajmuję się równie praktyką leczenia sposobem

MASSOWANIA

(par masser), użytym przez dokt. Meckiera, który jest znakomitym bodźcem, szczególniej gdzie idzie o odżywienie mięśni w zaniku będących, i t. d., t. d., o czem mam honor do wiadomości publicznej podać.— Przyjmuję chorych w Instytucie przy ulicy Długiej pod Nrem 20, od 9 rano do 1 po południu.—**M. Olszewski.** —4396—1—6

WYPRZEDAŻ
OGÓLNA
po cenach kosztu

GARDEROBY MĘZKIEJ urządzoną została na czas jedno-miesięczny wiosennego sezonu, zupełnie modnych i wyborowego materjału, w Magazynie kupca **A. Winnickiego**, ulica Długa, Nr 25, naprzeciw Hotelu Drezdeńskiego.

Celem pozyskania miejsca dla wykończającej się konfekcji. 2—6 —4587—

Operatorka Odcisków

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione **odciski** operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5-ciu minut. Osoby interesowane przyjmuję każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 2 do 5.

Ulica Pańska, Nr 5 nowy, czwarty dom od ulicy Wielkiej.—**BIELIŃSKA.** 1—6 —4698—

W dniu 6 (18) Kwietnia 1874 r. skradzione zostały

Listy likwidacyjne,

Nr 29,452, 27,202 po rs. 500, Nr 33,087 na rs. 250. Numer 57.632, 109,777, 24,097, 118,488, 46,492, 76,288, 36,917, 86,793, po rs. 100.

Ostrzeżenia jakie potrzeba, zostały porobione. Uprasza się WW. Bankierów i Kantory Weksli o zwrócenie uwagi na wyżej wymienione numera, w razie sprzedaży przytrzymania i powiadomienia policji, która jest już uprzedzoną.

2—3 —4803—

Biedny Student Uniwersytetu wczoraj dnia 9 (21) Kwietnia, o 12 godzinie w południe, przy odbiorze pieniędzy lub też zaraz po wyjściu z poczty zgubił **rs. 40** (jeden papierek 25 rubli, jeden 10-cio rublowy i jeden 5-cio rublowy), cały zasiłek, który z wielką trudnością mógł być uzbieranym przez jego rodziców, w nędzy prawie zostających, na zapłacenie wpisu do Uniwersytetu, dlatego też prosi litościwego znalazcę, jeżeli nie chce zagradzać drogi do kształcenia się, o odniesienie takowych pieniędzy do JW. Inspektora Uniwersytetu, gdzie jeżeli będzie potrzebował, otrzyma nagrody **rs. 10.** 2—2 —4928—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Dalila.** — Jutro: **Koncert panny Essipow.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Za pozwoleniem łaskawa pani.** — **Drzemka p. Prospera.**

— **Ceny targowe Warszawskie.** Dnia 21 Kwietnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs. — k. — do sr. — k. — pstra i dobra rs. 8 kop. 25 do rs. 8 kop. 80, wyborowa rsr. 9 kop. 15 do rsr. 9 kop. 40 żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 5 kop. 70 do rs. 6 k. 5, jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. 4 kop. 80 do rs. 5 kop. 10, owsa rs. 3 k. 37½ do rs. 3 k. 77½, groch polny rs.— kop. — do rs.— kop. —, kartofli rs. 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 50, siana od kop. 50 do 52½, słoma od kop. 27½ do kop. 30 za pud.

— **Okowitę** płacono dnia 21 Kwietnia hurtową składniczą za garniec od kop. 196 do 197. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 199 do 201.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni 6,30, dziś rano ciepła st. 9,64, w południe ciepła st. 13,72. Barometr 764 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 5 cali 11.

Zarząd Wód Mineralnych w Busku.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, jak niemniej WW. PP. Lekarzy, że jak corocznie tak też i w roku bieżącym, powszechnie znany tutejszy Zakład Leczniczy kąpielowy, z dniem 20 Maja (1 Czerwca) 1874 r. do użytku publicznego otwartym zostanie.

Przybywający na kurację goście, znajdą przy Zakładzie kąpielowym zdrowe i tanie mieszkania, w miejscu restauracją pod Kontrollą Zarządu, a w szczególności lekarza zdrojowego, ograniczoną umiarkowanemi stałemi cenami, jak niemniej cukiernią i piekarnią.

Potrzebne, a konieczne i radykalniejsze ulepszenia w roku bieżącym przedsiębrane, zaspokoją słuszne żądania publiczności. Apteka miejscowa dostarczy świeżo czerpanych wszystkich używanych tu wód mineralnych naturalnych zagranicznych. Stacja telegraficzna ułatwi szybką korrespondencję w kraju i zagranicę, a dobra orkiestra z 12-stu złożona osób, spacery w pięknym parku i wycieczki w malownicze okolice, uprzyjemnią pobyt Szanownym Gościom.—**w Busku 8 (20) Marca 1874 roku.** 1—3 —4889—

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 87.

Dnia 22 Kwietnia 1874 roku. *Środa.* *Dnia 10 (22) Kwietnia 1874 roku.*

Zarząd Księztwa Łowickiego.

Podaje do wiadomości iż w Biurze tegoż Zarządu we wsi Łyszkowicach, dnia 3 (15) Maja r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie głośna in plus litytacja, na sprzedaż placów przy m. Skierniewicach w blizkości nowo wzniesionego foksalu Dogi Żelaznej położonych, mianowicie:

Nr 1	przestrzeni sażeni kw.	830,27	od summy szacunkowej rsr.	285	kop.	50.
Nr 2	"	594,68	" "	" 204	"	$37\frac{1}{2}$,
Nr 3	"	835,99	" "	" 287	"	$37\frac{1}{2}$.
Nr 4	"	835,99	" "	" 287	"	$37\frac{1}{2}$.
Nr 5	"	835,99	" "	" 287	"	$37\frac{1}{2}$.
Nr 6	"	835,99	" "	" 287	"	$37\frac{1}{2}$.
Nr 7	"	835,99	" "	" 287	"	$37\frac{1}{2}$.
Nr 8	"	775,05	" "	" 266	"	$37\frac{1}{2}$.
Nr 9	"	770,96	" "	" 265	"	—

Mogą także ubiegający się o kupno, składać opieczętowane deklaracje do godziny 12 w południe, dnia do licytacji oznaczonego.

Każdy przystępujący do licytowania któregokolwiek z placów, obowiązanym jest tytułem vadium złożyć do rąk kierującego licytacją, lub załączyć do deklaracji gotowizną summę wyrównywającą połowie wyszczególnionego wyżej szacunku.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Magistracie m. Skierniewic i w Biurze Zarządu Księztwa Łowickiego, w godzinach biórowych.

Łyszkowice, dnia 5 (17) Kwietnia 1874 r.

1—3 — 4806 —

Zarząd Wód Mineralnych
w CIECHOCINKU.

Zawiadamia niniejszem, że kąpiele w Ciechocinku dla użytku leczących się, otwartemi zostaną z dniem 8 (20) Maja r. b. Sezony co do najmu lokali, pozostają w ten sam sposób prowadzone jak dawniej, z uwagą, iż życzący leczyć się w miesiącu Maju lub Wrześniu, znajdą pomieszczenie dla siebie, za opłatą o połowę niższą, a to tem łatwiej, iż kilkanaście domów, w tym roku nowo wybudowanych przybyło. 1—3 — 4808 —

Jest do sprzedania

F O L W A R K

dziedziczny 120 morgów miary nowo-polskiej, z zasiewami, budowlami nowemi gospodarskiemi i domem mieszkalnym, o 4-ch pokojach, przedpokoju i kuchni, w okolicy przyjemnej i korzystnej, nad rzeką spławną, 6 wiorst od kolei Petersburskiej. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 7, mieszkania 5. —4912—1—1

Urządzenie Elektro-Magnetycznych domowych DZWONKÓW I APPARATÓW,

takoż wszelkiego rodzaju **robót mechanicznych** w najsumienniejszem wykonaniu, za umiarkowane ceny przyjmuje—Mechanik Anglo-Indyjskiego Telegrafu

HARRY ASZAUER.

Aleja Jerozolimska Nr 25. -4151—4—6

Do sprzedania:

2 łóżka mahoniowe, z materacami i stolikami, razem lub pojedyńczo, **Kredens i Stół** z blatami, jesionowe, zupełnie nowe, po przystępnej cenie. Nowelipie Nr 1, mieszkania 12. —4837—1—3

Masło Litewskie

na pudy po rubli 11, kupującym większą ilość, jeszcze się ustąpi, a także **Wędlina, Półgęski i Buljon.** Ulica Długa Nr 21, mieszkania 10, na lewo w oficynie. —4842—1—2

Do sprzedania na Pradze, przy ulicy Targowej Nr 194, mieszkania 5,

Kufer skórzany większy

z tłomokiem, mało używany i

Palto syberynowe,

granat włochaty, lekko watowe, prawie nowe. —4944—1—3

KREDENS

wielki, używany, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 399 (16), stróż wskaże. —4877—1—3

CUKIERNIA

w jednem z miast gubernialnych, z powodu słabości Właściciela, jest do sprzedania z wszystkiemi przyrządami do niej potrzebnemi, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość powziąść można w Cukierni T. Brzuchowskiego, ulica Żabia Nr 5 nowy. —4916—1—3

W Handlu Win i Delikatesów **Braci Wróbel,** na Krakowskiem - Przedmieściu, dostać można

Kawy Figowej

doskonałego gatunku, z dobrym zapachem, także

Paprika, Pieprz Węgierski,

w pół funtowych paczkach, po cenach fabrycznych. —4917—1—6



Jest do sprzedania w Fabryce Powozów **Adama Augustynowicza,** dawniej Wagner, ulica Erywańska Nr 7 nowy,

AMERYKAN

bardzo mało używany i **BRYCZKA** na resorach. —4957—1—2

SKRZYPCE WŁOSKIE i Łóżko orzechowe,

do sprzedania za przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście Nr 36 nowy, mieszkania Nr 26. —4943—1—3

D O M

masiv murowany, z powodu zmiany interesów familijnych, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w handlu D. S. Dyżewskiego przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 1339 (nowy 17). Tamże potrzebny jest **Młody Człowiek** do pełnienia obowiązków Pisarza prowentowego. —4610—3—3

Potrzebne są do nabycia DWIE LOKOMOBILLE.

Ktoby miał do zbycia **używane LOKOMOBILLE**, jedną o sile 8-miu koni parowych, a druga o sile 10 lub 12, z fabryk angielskich lub niemieckich, zechce dać wiadomość piśmienną do handlu Win W-go Władysława Zalewskiego w Piotrkowie, stacja drogi żelaznej. Kotły winne być w zupełnie dobrym stanie, werki zaś mogą być zupełnie zniszczone. Oferty przyjmują się do dnia 1-go Maja r. b. —4286—4 6

PROPINACJA

położona na dwóch szosach Lubelskiej i Brzesko Litewskiej, do wypuszczenia od dnia 1-go Lipca r. b o wiorst 14 od Warszawy, złożona z kilku Oberży i Fabryki Octu. Wiadomość udzieli Rządca domu Nr 13, ulica Wielka. —4758—2—3

Dziesiatyn 300 (Włók 20)

przeszło gruntu, z łąkami i z lasem lub bez lasu, nie obciążone służebnościami, mogą być nabyte na własność w całości lub częściowo. Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno Nr 43 nowy, stróż wskaże mieszkanie. —4583—3—3

DO S'RZEDANIA:

W Warszawie w blizkości Teatru, **Handel Norymbergski, Pieczywa i Wyrobów Tabacznych,** około 100% procent przynoszący. — **Kilka Domów** w Warszawie od Rs. 4,000 do Rs. 200,000, od 8 do 12% procent przynoszących. — **Kilka Kolonji** w różnych miejscowościach, z różnemi dogodnościami i na różne ceny. — **Magiel** Wiedeński w dobrym stanie i tanio.

DO WYDZIERŻAWIENIA:

Młyn wodny nowy z Cylindrem.

ŻĄDANE SĄ:

Dzierżawa Domu w Warszawie. — **Dzierżawa Folwarku** lub **Kolonji** w pobliżu Warszawy.

POTRZEBNI SĄ:

Mężczyzna do zarządu lub nadzoru w Warszawie, z Kaucją Rs. 3,000. — **Kassjerka** na korzystną posadę z Kaucją Rs. 60.

Wiadomość w Warszawie pod Nr 11 przy rogu ulicy Podwale od Kapitulnej, w Kantorze Służących. 2—3 —4669—

Są do sprzedania z wolnej ręki

I N W E N T A R Z E,

w Dobrach Motomotki w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Sokołowskim, a mianowicie: **OWIEC** wysoko poprawnych **sztuk 500**, między temi Macior 200, Skopów 150, resztę młodzieży; **BYDŁA sztuk 114**, między temi Krów 41, Wołów 16, młodzieży 56; **KONI 30.** Odbiór Owiec po strzyży. Krowy od Śgo Jana, Konie zaraz.

Wiadomość u Właściciela Motomotek, poczta Sokołów. Inwentarze zdrowe, w dobrym stanie. 2—3—4708—

Są do sprzedania

MAJĄTKI ZIEMSKIE:

1) Majątek położony 10 wiorst od kolei W. W., mający rozległości dzies. 563 (włók 37), w tem lasu dz. 15 (włóka 1), łąk dz. 38 (włók $2\frac{1}{2}$), bez serwitutów, z budynkami murowanemi, z inwentarzami,— wysiew 105 korcy pszenicy, żyta 150 k.,—kartofli sadzi 1,000 k.; z gorzelnią czynną, po 2,000 rs. za włókę.

2) Majątek położony 6 mil od kolei W. W. mający rozległości dz. 360 (włók 24), dwa folwarki, łąk dz. 35 (mórg 70), bez serwitutów, budynki murowane; wysiew pszenicy 145 k.,—żyta 36 k.; za włókę po 1,800 rs., z inwentarzami.

3) Majątek w Stopnickiem, 2 mile od Wisły, mający rozległości dz. 1,275 (włók 85), w tem łąk dz. 53 (włók $3\frac{1}{2}$), lasu dz. 300 (włók 20) belkowizny, lasu młodocianego dzies. 150 (włók 10), i po wyciętem lesie dz. 225 (włók 15), wysiew pszenicy korcy 70,— żyta k. 80; budynki murowane, gorzelnia, z inwentarzem, po 750 rs. za włókę. Bliższe szczegóły powziąść można na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 36, a mieszkania 21, zastać można rano do 10, a po południu od 2 do 4 godziny. 4416—3—4

KUCHNIE NAFTOWE

(Kieszonkowe zwane)

patentowane za granicą, w znacznym zapasie wraz z naczyniami do tychże poleca

SKŁAD LAMP

M. PERKOWSKIEGO

przy ulicy Bielańskiej Nr 12, w domu W-go Zawiszy. —4694—2 5

W gubernji Łomżyńskiej, od stacji dro g żelaznej Petersburgsko-Warszawskiej wiorst 10, jest do wydzierżawienia na lat 24

TRZY FOLWARKI

razem lub częściowo. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 38, mieszkania Nr 12, codzień od godziny 11 rano do 3 po południu. —4571—9—3

PRAWDZIWE MAKARONY włoskie,

w 30 przeszło odmianach, otrzymał Handel Win, Owoców i Delikatesów

BRACI WRÓBEL

i takowe poleca.

Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś go Krzyża. 4—0—4549—

NAJLEPSZE

RĘKAWICZKI OFICERSKIE,

pierwszy gatunek Szolca **w Petersburgskim Magazynie** wyrobów Chemicznego Laboratorjum, Nowy-Świat róg Ś-to-Krzyzkiej. —4271—5—6

Nowy Browar Parowy

A. LENTZKIEGO

w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej Nr 1033 (34 nowy),

według najnowszego systemu urządzony, rozpocznie z dniem 14 Kwietnia r. b., sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO** z nastaniem zaś pory cieplejszej nastąpi z tegoż Browaru rozprzedaż **Piwa Lagrowego.**

Właściciel Browaru specjalnie z przemysłem piwowarskim obeznany, którego Firma od lat 40 znaną jest w Warszawie ma nadzieję, że Piwo ulepszonym systemem wyprodukowane, chętnych znajdzie nabywców. —4165—5—10

PLAC rogowy,

powierzchni 3,000 łok. kw., z mieszkaniem lub bez niego, przy ulicy Złotej Nr 1487D, róg Sosnowej, do wynajęcia od Ś-go Jana. Tamże **Stajnia i Wozownia** na składy. -4637—2—6

Maszyna do szycia

skóry lub sukna, prawie nowa, jest do sprzedania za bardzo nizką cenę. Ulica Niecała Nr 6, na 2-giem piętrze. —4749—2—3

ZAWIADOMIENIE

z handlu Braci WRÓBEL

od dnia 1 (13) Kwietnia 1874

ceny MASŁA zniżone.

PP. Restauratorzy i Kuchmistrze, znajdą tamże towar odpowiedni w cenie i lepszy jak za Żelazną Bramą.

5—0 —4548—

Poszukuje się

dzierżawa DOMU,

choćby nie na pryncypalnej ulicy, czyniącego rocznie dochodu około 2 tysięcy rubli. Ktoby miał do wydzierżawienia, wiadomość raczy nadesłać do Rządcy domu, ulica Smocza Nr 12. —4732 3—3

OGŁOSZENIE.

Dzierżawa Dwóch Folwarków

w Gubernji i Powiecie Radomskim, w bardzo korzystnych warunkach położonych, z gospodarstwem postępowem i zamożnem, bez żadnych serwitutów, jest do wypuszczenia od Śgo Jana 1874 roku.

Reflektanci raczą się zgłosić po bliższe informacje do **Kantoru Wgo Henryka Glücksohn,** na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 415. —4713—3—3

Jest do sprzedania

około 5,000 sztuk starej dachówki

(holenderki). Wiadomość przy ulicy Czerniakowskiej Nr 2924/90. —4501—5—5

ŚLIWKI TURECKIE

tegoroczne, suszone, w najlepszym gatunku, otrzymał Handel **Braci Wróbel.** Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Śgo Krzyża. —11,817—23—0

P O W Ó Z

za rs. 180, w zupełnie dobrym dobrym stanie zdatny do miasta lub drogi ze wszelkiemi rekwizytami, oraz **Garnitur Mebli** mahoniowych, t. j. Kanapa, dwa Fotele, 6 Krzeseł i Stół przed kanapę adamaszkiem wełnianym amarantowym pokryte za rs. 120, są w każdym czasie do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 3, u Właścicielki domu. —4535—3—3

Jest do sprzedania za 200 rubli



KARETA

na dwie osoby, fabryki Tackiego w Petersburgu. Obejrzeć można codziennie do godziny 5-tej po południu w koszarach Żandarmskich; wskaże podoficer Jass. —4860—1—3

W dominium Gawartowa Wola, są do spszedania krwi czystej Holenderskiej, półtoraroczne

BUCHAJE I JAŁOWICE DWULETNIE.

Wiadomość na gruncie **p. Błonie.** —4905—1—1

Na Krakowskiem-Przedmieściu w domu pod Nrem 413 (nowy 11), do sprzedania

OGIER

7-mio-letni, skarogniady, dobrze ujeżdżony. Wiadomość w tymże domu w mieszkaniu adjutanta placu Sokołowa. —4902—1—3

Maszyny patentowane do obłuskiwania i czyszczenia zboża tak dla młynów jakoteż i dla gorzelni bardzo użyteczne i znaczne korzyści przynoszące. **Przywilej wyłącznej sprzedaży** tych maszyn, nabyliśmy na własność od PP. **Henckel et Seck**; przeto wszelkie obstalunki **tylko za naszem pośrednictwem** wykonywane być mogą.

Młynki amerykańskie (aspiratory) ulepszonego systemu, powszechne uznanie mające, również

Maszyny patentowane do czyszczenia kaszek.

Pasy do Elewatorów, Kubełki do tychże.

Maszynki do ostrzenia kamieni, i inne przyrządy i przybory dla zakładów młynarskich.

Przyrządy nowo opatentowane do ostrzenia i obtaczania brzusów; działanie tych aparatów jest szybkie i bez wszelkiego kurzu (pyłu).

Kraft & Kuksz,

12 0 — 8826 — w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

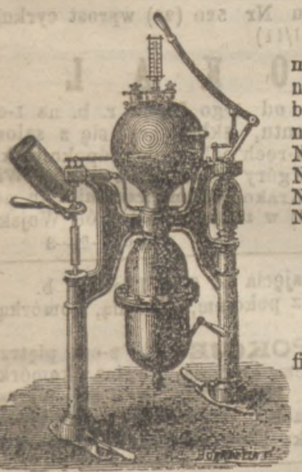
Aparata do wyrabiania Napojów Gazowych

S. FRANÇOIS

MECHANIKA-KONSTRUKTORA,

BREVET WXNALAZKU S. G. D. G.

210, Boulevard Voltaire w Paryżu.



Aparata proste, silnie zbudowane, opatrzone narządami do korkowania i ściągania napojów gazowych do syfonów, zajmujące niewiele miejsca i posiadające możliwe zabezpieczenia przeciw eksplozjom, łączące w sobie najdogodniejsze warunki ze wszystkich aparatów perjodycznych.

Nr 1 o 25 but. wyrab. 300 syf. dzien. koszt. 575 fr.
Nr 2 o 35 „ „ 420 „ „ „ 675 fr.
Nr 3 o 50 „ „ 550 „ „ „ 775 fr.
Nr 4 o 75 „ „ 700 „ „ „ 975 fr.



Ceny Syfonów:

o silnej tłoczni 2 fran. 40 cent.
o małej „ 2 „ 25 „

Półsyfony o 10 cent. taniej.

Syfony na żądanie mogą być stemplowane firmą nabywcy.

APARATA NIEUSTANNE

wyrabiające od 800 do 6,000 syfonów na dzień:

Nr 0, wyrabiający 800 syfonów dziennie .... 1200 fr.
Nr 1, „ 1500 butelek, lub 1000 syfonów dziennie, z dwoma narządami do ściągania w syfony .... 1500 fr.
Nr 2. wyrabiający 1500 syfonów dziennie, poruszany ręcznie i za pomocą dwóch korb .... 1800 fr.
Takiż sam wprawiany w ruch dźwignią o dwóch blokach wyrabia dziennie 3000 Syfonów .... 2000 fr:
Nr 3, wprawiany w ruch dźwignią, wyrabiający dziennie 4000 syfonów 2500 fr.
Nr 4, wyrabiający 5000 syfonów dziennie .... 3000 fr.

Sprowadzać można za pośrednictwem pp. Ferd. Aug. Gallego i Spiessa w Warszawie i pp. Marcińczyk braci w Kijowie. 1—9 —4576—

HERMAN I GROSSMANN.

WIELKI SKŁAD

ZAGRANICZNYCH FORTEPIANÓW I MELODYKONÓW,

otrzymał w tych dniach znaczny transport **Fortepianów i Pianin** z najsłynniejszych fabryk europejskich, posiada różne używane Pianina, po bardzo przystępnych cenach.

Skład utrzymuje bardzo zdolnych korrektorów i stroicieli, przyjmuje wszelkiego rodzaju reparacje. 2—3 — 4602 —

Nowości wiosenne i letnie nadeszły do Magazynu

Józefa Zeltt

W przedmiotach damskich:

Wełniane na suknie: Alpaca, Victoria, Toile de Chine, Silk Poudré, Silk croisé, Chaly w kolorach à deux tons, też materjały w kolorach czarnych, Suknie haftowane à quille na batystach, Alpaca, Kaszmirach i Popelinach Breda zwane.

Bawełniane. Foulard, Satin, Batiste, Guipure, Cretonne, Piqui, Jaconas, Mousseline, Perkale gładkie i deseniowe.

Lniane. Batiste ecru fantaisie, Linon Japanais, Brew linon.

W przedmiotach mężkich:

Gotowe Żakiety, czarne, popielate alpaca, białe drylichowe, Drylichy na garnitury, Playdy do podróży lub zdatne na całe garnitury, wielki wybór Krawatów gotowych, Lavaillere, Mescovite, Schlips i innych, Kapelusze Laville jedwabne, Christisa angielskie Kastorowe, Panama, słomkowe; czapki jedwabne, batystowe i letnie różne. Kamizelki jedwabne i półjedwabne i pikowe, Skarpetki ecru szkockie, Szelki rozmaite, Chustki płócienne i batystowe białe i kolorowe. Zawiadamia się także osoby, które obstalowały narzędzia od ognia Hydropulty zwane, iż obecnie mogą takowe odebrać, niemniej jest pewna ich ilość do nabycia. Tenże Magazyn otrzymał świeżo najlepszy gatunek Wody Kolońskiej, Wiener Kaiser Wasser, 1—3 — 4932 —

Fabryka Tabaczna

K. Teofilidy,

wydaje obecnie nowy gatunek papierosóy po 50 kop. za 100 sztuk, które odznaczają się tem, że każda paczka 10 sztuk zawiera 2 papierosy z aromatycznego Diubeku, które różnią się od pozostałych 8-u kolorem bibułki.

Dostać można tymczasem tylko w dystrybucjach panów Moszyńskiego na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw b.Namiestnikowskiego Pałacui Wilhelma Wardta przy ulicy Rymarskiej. 2—3 — 4562 —

KOTŁY PAROWE

Rezerwoary, Kominy, Beczki i wszelkie inne wyroby kotlarskie z żelaza.

mamy honor ofiarować, jak również reparacyje tych przedmiotów, a to z nowo założonych przy fabryce naszej warsztatów, zaopatrzonych w machiny pomocnicze najnowszej konstrukcji, na wystawie w Wiedniu zakupione. Tak urządzona kotlarnia stawia nas w możności dokładnie, tanio i spiesznie wszelkie tego rodzaju obstalunki wykonywać.

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów.

Skład Główny przy Ulicy Senatorskiej Nr 473d obok Kościoła S-go Antoniego. 15—0 —13,376—



Maszyny Blacharskie

jako to: **Nożyce** okrągło i prosto krające, **Maszyny do Rur, Kantów, Wulstów** do **fasonowania i tłoczenia** dziur, poleca i dostawia

H. SOMYA,

7—0 — 2906 — w Warszawie, Marszałkowska, Nr 41.

INSTYTUT WÓD MINERALNYCH SZTUCZNYCH

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO,

MAGISTRA FARMACJI,

w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciw Zielonego Placu.

Wyrobia wody mineralne sztuczne, podług najnowszych analiz chemicznych, podanych przez autorów mających ustaloną powagę, w dziedzinie nauk balneologicznych z należną ostrożnością i ścisłością opisaną przezemnie w rozprawach naukowych zamieszczonych w Gazecie Lekarskiej w roku 1867 Nr 7, Tom III i w roku 1872, Nr 12, Tom XII.

Wieloletnie prowadzenie fabrykacji wód, oraz nowe apparata takie: jak apparata destylacyjny, maszyna parowa i maszyny kontynentalne, oraz pompy gazowe, dozwalają mi wyrabiać wody szybko i dokładnie.

Instytut utrzymuje wszystkie wody sztuczne lekarskie w butelkach i syfonach przyjmuje listownie obstalunki i te wysełą na kolej lub do domów bez doliczania kosztów odwózki, biorącym w większych ilościach, odstępuje odpowiedni rabat, z nowych wód przysposobione są; Węgierska woda, Huniady Janosz, anty-hemoroidalna, Tarasp w chorobach wątrobianych i Cauterets w reumatyzmach używane.

Abonament dla pijących w moim Instytucie, tygodniowo lub miesięcznie, wody gorące lub zimne, oraz serwatkę, rozpoczyna się każdego roku od dnia 10 Maja do dnia 10 Października, od godziny 6 rano; blizkie sąsiedztwo Saskiego ogrodu i Skweru na Zielonym placu, ułatwia pijącym spacer, niezbędny przy kuracji wód.

Za Sól Karlsbadzką i mleko, oraz serwatkę dodawane do wód z przepisu lekarzy, bez względu na ilość, nic nie dolicza się pijącym w Instytucie.

Leonard Ziemiński.

1—6 — 4851 —



Nowo założony Magazyn MEBLI

ALEKSANDRA KAAPE,



przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 404 (nowy 6), wprost Ś-go Krzyża, zaopatrzony został w znaczny dobór **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty i po cenach umiarkowanych. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki na roboty **Dekoracyjno-Tapicerskie**, które wykonywają się podług najnowszych paryzkich żurnali. 1 6—4885—

Pracownia Ubiorów Damskich Marji z Ujazdowskich Tłuchowskiej,

przeniesioną została z ulicy Ś-to-Jańskiej do domu dawniej Grodzickiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, drugi dziedziniec w oficynie na prawo, mieszkania Nr 38.

Przyjmuje i wykonywa z największą akuratnością wszelkie roboty do tualety damskiej się odnoszące. —4380—1—3

W dominium Siedlątków jest do **wypuszczenia w zastaw lub dzierżawę**

BROWAR

wraz ze sklepem i składem na chmiel i jęczmień, oraz stosowną ilością ziemi. Tamże potrzebny jest **Rządca** z kaucją od Ś-go Jana r. b., wakuje także od Ś-go Wojciecha **posada pomocnika Agenta Tow. Ubezp.** Bliższa wiadomość na miejscu. Adresować trzeba do Jabłkowskiego w Wólce Siedlętkowskiej przez Kutno i Porczyny. —4890—1—3

Jest do sprzedania:

Pianino Pleyela prawie nieużywane, palisandrowe o 7 oktawach z bardzo mocnym i melodyjnym tonem, **Fortepian** Prombergiera w Wiedniu, palisandrowy (Concert Fligiel) o 7-miu oktawach, najświeższej konstrukcji i fasonu, prawie nowy, opatrzony całym metalowym blatem i szprejcami, z nadzwyczaj silnym i śpiewnym tonem, oraz **Fortepian** Wrocławskiej fabryki z mechaniką angielską, palisandrowy, krótki, opatrzony całym metalowym blatem i 4-ma szprejcami, z śpiewnym tonem. Miodowa Nr nowy 15, wprost sądu Apelacyjnego. Stróż wskaże. —4888—1—3

Jest do sprzedania

POJAZD i KOCZOBRYK,

w zupełnie dobrym stanie, świeżo odnowione, oraz **para KONI** karecianych, gniadych. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 33, u stangreta Jana Kuczaj. —4909—1—3

Ktoby sobie życzył
OSOBY
w średnim wieku dla **Opieki Macierzyńskiej** swych dzieci **podczas kuracji** w Ciechocinku lub Busku, raczy się zgłosić pod Nr 20 domu, mieszkania 15, w oficynie przy ulicy Ś-to Jerskiej. Także jest **Fortepian** do wynajęcia o 7-iu oktawach.
—4480—3—3


Jest do sprzedania z powodu nieprzewidzianych okoliczności, za bardzo przystępną cenę **OGIER** 5-cioletni, arabsko-angielski, maści złoto kasztanowatej, wzrostu 2 arszyny, $3^1/_2$ werszka, sprowadzony ze stada Hr. Michała Wołłowicza, z rodowodem, nadzwyczaj spokojny, pod wierzch ujeżdżony, mogący służyć dla damy, jak również zdatny i do zaprzęgu. Bliższa wiadomość w stajni W. Golińskiego, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 44 nowy.
—4891—1—1

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

PARA KONI
z uprzężą, **Powozy i Fortepian**. Wiadomość przy ulicy Nalewki Nr 4, w domu Intendentury. —4710—3—3

Do sprzedania
Garnitur Mebli
mahoniowych, krytych ciemno-granatowym rypsem, składających się z kanapy, 2-ch foteli i 12-tu krzeseł. Widzieć można codziennie od godziny 10 do 12 rano. Ulica Żelazna w domu pod Nr 34 w podwórzu. 1—2—4925—

Do sprzedania:
MEBLE
staroświeckie,
włosiennicą kryte, Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele i Stół owalny za rs. 50. Ulica Waliców Nr 12, na 1-em piętrze od frontu, u Malarza.
—4747—3—3

Do sprzedania
Garnitur Mebli
palisandrowych, krytych utrechtem bordeaux ciemnem, składających się z dwóch Kanap, 2 Foteli, 12 Krzeseł, 2 Konsoli, Stołu przed kanapę, Stolik do kart i różne domowe meble, Lampa, oraz Fortepian. Wiadomość u właściciela domu Nr 1539 (nowy 40) przy ulicy Chmielnej. —4699—3—3


Pozostawiony jest do sprzedania w składzie Fortepia-

nów i Pianin zagranicznych, L. Fränkla, przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy
FORTEPIAN
palisandrowy, prawie zupełnie nowy, z pierwszej tutejszej fabryki, o 7 miu oktawch, z całym podwójnym wiszącym blatem i 4-ma szprejcami, najnowszego krótkiego fasonu i konstrukcji, za bardzo przystępną cenę, oraz **Fortepian** mahoniowy, z fabryki A. Hofera, prawie nowy, z całym blatem, za bardzo przystępną cenę, oraz **Fortepian** mahoniowy, używany, prawie o 7-miu oktawach, z szprejcami, w najlepszym stanie, za rs. 110.
4887—1—3

Do sprzedania

FORTEPIAN
mahoniowy, o 6-ciu oktawach za rs. 30. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, dom W. Szmajke Nr 15, na 1 piętrze od frontu.
—4930—1—1

Potrzebny jest

FORTEPIAN
za przystępną cenę, używany, w dobrym stanie. Sprzedający może się zgłosić do pani Merry, ulica Senatorska Nr 6. 4572—2—3

Z powodu wyjazdu i dla braku zdrowia są do sprzedania
MAGLE
w dobrym stanie i w miejscu bardzo korzystnem przy ulicy Senatorskiej, w domu W go Kaftala Nr 20 nowy, w drugiem podwórzu.
1—3 -4926—

Mieszkania 2 letnie
składające się z 4 pokoi i kuchni, są do wynajęcia w Brwinowie na przystanku. Wiadomość w miejscu u Dróżnika.
—4826—1—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania
MEBLE ZUPEŁNIE NOWE
pochodzące z zakładu Zjednoczonych Stolarzy i inne gospodarskie rzeczy. Widzieć można od 11-tej rano, ulica Twarda Nr 5, dom Lewenberga, mieszkania Nr 9. 4 6 — 4157

Mieszkanie umeblowane
przy ulicy Marszałkowskiej (róg placu Zielonego) w domu pod Nr 60. na 2-im piętrze, od frontu, składające się z czterech pokoi, przedpokoju i kuchni, jest do odnajęcia od 1 Maja do Ś. Michała lub na czas krótszy.
1—3—4955—

Do sprzedania za przystępną cenę
Suknia i Dolman.
Ulica Bielańska Nr 8 nowy, mieszkania 7. Także potrzebne są **PANNY** uzdatnione, podręczne i do nauki. —4945—1—1

Od 1-go Lipca r. b., do wynajęcia przy ulicy Leszno pod Nrem 84 nowym
LOKAL
na piętrze od frontu, 4 pokoje, kuchnia i piwnica. Także w obszernym ogrodzie Altana na **Letnie Mieszkanie**. —4931—1—5

Od daty 1 Maja r. b. albo w każdym czasie (z powodu wyjazdu) jest do odstąpienia
Salon z balkonem
pierwszego piętra, kosztownie umeblowany, z kuchnią do tegoż salonu należącą i z przedpokojem wspólnym, w domu WW. Szymanowskich, na rogu Starego Miasta i ulicy Zapiecek —Wiadomość w tymże domu, Nr 119.
1—1—4935—

Lokale:
Cztery **Pokoje** obszerne i kuchnia z 2-ma wchodami na 1-em piętrze i kilka mniejszych Mieszkań, jakoteż Stajnia i Wozownia do najęcia od Ś-go Jana r. b., w domu narożnym przy ulicach Waliców i Krochmalnej dod Nrem 996 (16). Wiadomość na miejscu.
—4922-1—3

Jest do wynajęcia każdego czasu
MIESZKANIE
z **Maszyną do szycia**, dla pojedyńczej osoby. Wiadomość w sieni domu Nr 16, przy ulicy Freta. 4582—2—3

Potrzebny jest
Pokój
z osobnym wejściem od 1-go Maja w okolicy Placu Teatralnego, Podwala, Krak. Przedmieścia lub Śto-Jerskiej. Żądane by były meble jak również usługa. Oferty proszę nadsyłać do Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. M. M. i W. Ł. 1-1—4936—

MIESZKANIE
składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, komórki i górki osobnej, na 2-em piętrze od frontu, przy ulicy Brackiej, Nr 13 nowy, za rsr. 320 rocznie jest do wynajęcia od 1 go lipca. — Wiadomość—ulica Śto-Krzyzka Nr 31 n. mieszkania Nr 5.
1—3—4946—

Przy ulicy Tłomackie Nr 739a, jest do wynajęcia
APARTAMENT
umeblowany, na 1-em piętrze od frontu, z balkonem, składający się z 2-ch salonów, 4 rech pokoi, przedpokoju, kuchni angielskiej ze wszelkiemi należytemi wygodami na 3 miesiące t. j. od 1-go Czerwca do 1-go Września 1874 roku. Wiadomość u Rządcy tegoż domu. —4863—1—3

MIESZKANIE
samo w sobie, na parterze od frontu, przy ulicy Chłodnej i placu Ś-go Karola Boromeusza, Nr 927B, 17 nowy, złożone z salonu, trzech pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, góry, piwnicy, do najęcia od Ś-go Jana r. b.
—4942—1—3

W domu Nr 25/268 przy ulicy Freta, do wynajęcia od 1-go Lipca 1874 r.
MIESZKANIE
składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni angielskiej, spiżarni, piwnicy i góry, od frontu na 2-m piętrze.—Także do wynajęcia **3 Sklepy**, na miejscu, stróż wskaże.
—4865—1—3

MIESZKANIA
dwa do wynajęcia
przy ulicy Łuckiej Nr 14 nowy, 1-sze Pokój duży z kuchnią i piwnicą od ogrodu, 2-gie 3 pokoje z kuchnią i piwnicą, wraz z owocowym, kwiatowym i warzywnym ogrodem, wchód z pokoju bawialnego do ogrodu, mieszkanie to może być wypuszczone na Letnie, w tym domu można dostać Mleka prosto od krów, w każdym czasie. Wiadomość u właściciela domu. —4898—1—2

TRZY POKOJE
z przedpokojem,
i kuchnią, z balkonem, od frontu, są do wynajęcia na kwartał od 1-go Lipca r. b., za przystępną cenę. Ulica Złota Nr 10 nowy, mieszkania 6. Wiadomość na miejscu.
—4920—1—1

TRZY POKOJE
elegancko umeblowane i przedpokój, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej, w domu pod Nrem 79 na pierwszem piętrze do wynajęcia zaraz do Ś-go Jana.—T mże jest do sprzedania **Fortepian** palisandrowy z fabryki Hofera za rs. 250.
—4848—1—6

DWA POKOJE
umeblowane, od frontu na 2-m piętrze, przy ulicy Senatorskiej, pod Nrem 6, gdzie Cukiernia Vincentego, są każdego czasu do najęcia za rs. 25 miesięcznie, za oddzielną dopłatą można mieć pościel i usługę. Wiadomość w bramie, u kobiety sprzedającej pieczywo. —4866—1—3

Na ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 35 nowy, róg Marszałkowskiej, jest do odnajęcia od 1 go Czerwca do 1-go Października
MIESZKANIE
od frontu, z balkonem, na 1-m piętrze, cztery pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, piwnica, jest wodociąg i zlew. Wiadomość pod Nrem 11 tegoż mieszkania.
—4847—1—3

MIESZKANIE
dla Doktora, od 1-go Lipca 1874 r., przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 1776a, wprost ogrodu Krasińskich, **Siedm POKOI** z balkonem, przedpokój i kuchnia na 1-em piętrze od frontu, z 3-ma wchodami, **Pięć POKOI** z balkonem i kuchnia na 1-em piętrze od frontu, z 2-ma wchodami. Bliższa wiadomość na miejscu u Rządcy domu lub w składzie Herbaty Leona Krupeckiego naprzeciw stacji Kopernika. —4919—1—3

Z powodu wyjazdu, są do wynajęcia od pierwszego Maja
DWA POKOJE
z meblami lub bez, z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, górą wspólną. Ulica Marszałkowska, od rogu Złotej Nr 34 (1394), w oficynie na 1-m piętrze, mieszkania Nr 11.
—4869—1—3

SKLEP
obszerny i suchy, z oknem wysokim do wystawy, obecnie zajęty przez rzeźnika Oswalda, pod Nrem 28 przy ulicy Nowy-Świat, od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia. Wiadomość w miejscu. —4951—1—3

W domu pod Nrem 2403a (nowy 9), przy ulicy Nowolipki położonym, jest do wydzierżawienia od 1 go Lipca r. b.
SKLEP
z obszernem mieszkaniem, zdatny na założenie Cukierni, Handlu Win, Restauracji lub inny jaki zakład przemysłowy. Wiadomość na miejscu. —4540—2—3

Od 1-go Lipca 1874 r., do wynajęcia dwa
SKLEPY,
przy rogu ulicy Rymarskiej i Senatorskiej, obydwa razem lub pojedyńczo. Wiadomość u Rządcy domu, Rymarska Nr 2.
—4830—1—3

Bardzo korzystny interes!
Jest do odstąpienia każdego czasu
OGRÓD i LOKAL
składający się z trzech pokoi, na zakład mleczny, bawarję, sprzedaż kawy, herbaty i t. p. Wiadomość w szynku pod Nrem 3065, za rogatkami Belwederskiemi. Nadmienia się, że patenta na powyższe przedsiębierstwa są opłacone. —4914—1—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana,
przy ulicy **Nowolipki** Nr 7, obok ogrodu Gimnazjum męzkiego, róg Karmelickiej, naprzeciw Cyrkułu V i IV. 1. **Pierwsze piętro**: Sala obszerna, 3 pokoje, dwa balkony, garderoba i kuchnia. 4. **Cztery pokoje**, przedpokój, kuchnia. 5. **Trzy pokoje**, przedpokój i kuchnia. 6. **Dwa pokoje**, garderoba, kuchnia. 7. **Sklep** od ulicy Karmelickiej, z mieszkaniem złożonem z 2 pokoi i kuchni, z piwnicą i komórką. Mieszkanie to może być użyte na szkołę i dogodne do prywatnego użytku. 8. W podwórzu obszerna **izba** na magle lub warsztat.— Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 2—4 —4494—

POKÓJ
z 2-ma oknami, widny i obszerny, wypuszcza się do Ś-go Jana, ulica Bednarska Nr 4, mieszkania Nr 19. —4941—1—1

Na Podwalu Nr 520 (22) wprost cyrkułu Zamkowego (1/11)
LOKAL
do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. na 1-em piętrze od frontu, składający się z salonu z balkonem, 4-rech pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i góry wspólnej za rs. 600. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 442 (69) w magazynie Ozdób Wojskowych. -4565—2—3

Do wynajęcia od s-go Lipca r. b.
SKLEP z pokojem, kuchnią, komórką i piwnicą.
TRZY POKOJE na 2-em piętrze, z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i komórką.
JEDEN POKOJ na 1 em piętrze, o dwóch oknach. Wiadomość u Rządcy domu, Senatorska Nr 2 nowy. -4663—3—3

Dwa Pokoje
umeblowane, na dole od frontu, do odnajęcia przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 14 nowy. Wiadomość w bramie na prawo.
-4712 3—3

SKLEP
Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia od Ś-go Jana **Handel Wiktuałów** z różnym towarem. Wiadomość w temże handlu, ulica Ś to Jerska Nr 24.
—4711—3—3

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.
SKLEP
narożny, dwa duże pokoje, kuchnia i alkierz, zdatny na cukiernię, bawarję i t. p., urządzenie światła gazowego jest zaprowadzone. Wiadomość w składzie Wódek przy ulicy Twardej Nr 10, wprost Marjańskiej, gdzie znajduje się **BUFET** do sprzedania.
—4832—1—1

W przejeździe z Modlina do Warszawy zgubiono
PORTMONETĘ
w której znajdowało się papierami bankowemi rs. 79, Paszport, Książeczka Legitymacyjna i Kwit Lombardowy. Łaskawy znalazca raczy oddać Juljanowi Bobińskiemu mieszkającemu w Warszawie, przy ulicy Czerniakowskiej Nr 55, za nagrodą **rs. 25.**
—4589—3—3

Nagrody rs. 10.
W Sobotę, dnia 18 b. m. zaginął **PRZEKAZ** na S. Feuersteina na rs. 300, wystawiony dnia 10 Marca r. b. z Tomarzowa przez B. Meyersohna opatrzony cessjami Weiss et Rubin i Ch. M. Weiss a przez ostatniego mnie odstąpiony. Sumienny znalazca zechce takowy zwrócić podpisanemu a otrzyma powyższą nagrodę.
Ludwik Kobryner.
—4861—2—3 Nowe-Miasto 337 (9).

Nagrody Rs. 10.
Skradziono **dwie Łyżeczek** srebrnych, z cyfrą F. R. fabryki Malcza, oraz Miseczkę srebrną i Album z fotografiami familijnemi i indyka. Kto te przedmiota odniesie do właścicielki domu przy ulicy Solec Nr 75, otrzyma powyższą nagrodę. —4727—3—3

W Poniedziałek, przy przejściu przez Plac Teatralny, zaginął
PIESEK,
z rassy pinczerów, kasztanowaty, z niebieską wstążeczką na szyi i obciętemi uszami. Kto odprowadzi na ulicę Zakroczymską, pod Nr 9 nowy do stróża, otrzyma nagrody rubli **Dwa.** —4929—1—2